Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 34. Rzeszów, dnia 20 sierpnia 1933 Rok VI.

Cena numeru 10 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Prenumerata miesięczna 80 gr.

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

„Prawem naczelnem — dobro Państwa"

Redakcja i Administracja ul. Sokoła L. 6. Konto P. K. O. Nr. 408-116

Po święcie żołnierza.

Od chwili zwycięstwa, które ostetecznie umocniło niepodległość Polski, upływa właśnie lat 13. Kampanje roku 1920 poprzedziły t. zw. rokowania borysowskie. Chciała wtedy władza sowiecka doprowadzić do zawieszenia broni w celu zyskania na czasie i przygotowania rozstrzygającego najazdu na Polskę. Cel ten został udaremniony.

Na wiosnę rozpoczęło wojsko polskie działanie zaczepne na froncie ukraińskim. W trakcie zwycięskiego rozwoju tej akcji nadeszły wiadomości o koncentracji głównych sił rosyjskich naprzeciw naszego frontu północnego, w t. zw. bramie smoleńskiej. W początkach czerwca armja Budiennego, świeżo przez dowództwo sowieckie wprowadzona do akcji, przełamuje się przez front polski na Ukrainie i wychodzi na jego tyły. Rozpoczyna się nasz odwrót. Załamanie psychiczne udziela się frontowi północnemu, z początkiem lipca główne uderzenie czterech armij rosyjskich zostaje uwieńczone powodzeniem, a odwrót polski przybierać poczyna chwilami cechy paniki. W pierwszych dniach sierpnia pada Brześć, a wraz z tym faktem upada koncepcja uderzenia z obszaru tej twierdzy w kierunku północnym, na skrzydło i tyły bijących się nad Narwią armij sowieckich.

Wówczas to w nocy 6 sierpnia opracowuje Marszałek Piłsudski decyzję. W widłach Wisły i Wieprza zostanie utworzona grupa manewrowa do rozstrzygającego skoku. Myśl zasadnicza Naczelnego Wodza, to uderzenie główne z południa na północ, z nad Wieprza ku granicy pruskiej na skrzydło i tyły frontu sowieckiego. Równocześnie odcinek Karczew-Warszawa-Modlin-Wkra ma za zadanie ściągnięcie na siebie i związanie głównych sił rosyjskich.

13-go sierpnia rozpoczynają uderzenie trzy armje sowieckie na odcinek warszawski i modliński. Nazajutrz ma miejsce dramatyczny kryzys (Radzymin), który zostaje jednak 15 sierpnia opanowany. Następnego dnia rozpoczęła akcję grupa uderzeniowa, zaczajona za Wieprzem, pod osobistem dowództwem Naczelnego Wodza. Dowództwo sowieckie jest zaskoczone pojawieniem się nowych sił polskich na skrzydle rosyjskiego frontu atakującego Warszawę. Tuchaczewski nakazuje odwrót, który niebawem przemienia się w paniczną bezładną ucieczkę.

Zwycięstwo nad Wisłą było całkowite. Heroiczna a prosta koncepcja Naczelnego Wodza przynosi nietylko wycofanie się czerwonych armij, lecz również i ich kompletną klęskę. Rosji nie pozostało nic innego, jak zrezygnować z zamiarów zdobywczych i po pobiciu wojsk sowieckich w pamiętnej operacji nadniemeńskiej we wrześniu 1920 zgodzić się na polskie warunki pokoju.

Zwycięstwo to było nietylko epokowem wydarzeniem ze stanowiska militarnego, nietylko jedną z najznamienitszych batalij w dziejach wojskowości, lecz również i faktem politycznym o przeolbrzymiej doniosłości. Polityczne następstwa tego zwycięstwa obejmowały nietylko biorących w nich bezpośredni udział, ale również i całą Europę.

Przypomnijmy sobie bowiem polityczną sytuację ówczesną. Europa jest nietylko wyczerpaną 4-letnią wojną światową, upustem krwi 10 miljonów ludzi, kosztami wojny, sięgającemi 200 miljardów dolarów, spustoszeniami materjalnemi, obliczonemi na fantastyczną sumę 400 miljardów dolarów, ale również stanowi kłębiący się chaos najsprzeczniejszych prądów politycznych. O tym chaosie wie Moskwa. W planach twórców reżymu sowieckiego na gruzach caryzmu nie jest wtedy tylko ograniczenie się do owładnięcia imperjum pomikołajowskiego. W planach Lenina i Trockiego jest gra o wysoką stawkę rewolucji światowej. Sny o potędze, jakiemi w roku 1920 żyje Kreml, nie ograniczają się do Polski tylko. W koncepcji tych, którzy drogą rewolucji zagarnęli władzę nad Rosją, było zmiażdżenie Polski jako głównej przeszkody, jedynej wielkiej barjery na drodze wgłąb Europy.

Barjera ta zdzierżyła naporowi. Nietylko zdzierżyła, ale zdołała nawet odsunąć widmo ekspansji bolszewizmu daleko na Wschód.

I na tem polega dziejowe znaczenie naszego zwycięstwa r. 1920. *M.*

Zapisujcie się na członków T. S. L.

„Sokół" I piętro codziennie 5 — 7 po południu

U PROGU NOWEGO ROKU SZKOLNEGO.

Młodzież szkolna zapełni znów mury swych uczelni. Wakacje minęły. Rozpoczyna się nauka. Pozostały wspomnienia dwumiesięcznego okresu wypoczynku, swobód i rozrywek. Przytłoczy je niebawem obowiązek pracy.

Tegoroczna inauguracja roku szkolnego różni się jednak zasadniczo od wszystkich, które powojenne pokolenie młodzieży przeżywało w wolnej Polsce. Wchodzi w życie nowa ustawa o ustroju szkolnictwa, ustanowione zostały nowe podwaliny dla rozwoju naszej myśli pedagogicznej, przestawione zostały metody wychowania i kształcenia na nowy tor. Gdy padły okowy niewoli stuletniej i piecza nad młodemi duszami dostała się w ręce wyłącznie polskie, gdy pedagog polski nie musiał się więcej liczyć z dyrektywami z Berlina, Wiednia i Petersburga — stanęło przed nami olbrzymie zadanie przeorania gruntu, wyplenienia zaborczych chwastów i posiania na niwie pedagogicznej kiełków, z których wyrosłaby własna doktryna pedagogiczna, zakwitła polska ideologja szkolna.

Lata minęły od tego czasu i jeno przygodnie i połowicznie zmienialiśmy w szkolnictwie to, co przylgnęło do murów szkolnych z długiej tradycji czasów zaborczych. Bezsprzecznie wysiłek poszczególnych jednostek był wielki — ale brakło całości podstaw, brakło jednolitych wytycznych, brakło własnej, jednolitej, zwartej doktryny.

Nie dlatego, jakoby konieczności tej nie uznawali ci, którzy przyjęli na siebie odpowiedzialność za losy Polski. Jeno dlatego, że było na innych polach pracy wbród, że trzeba było z całą intensywnością zająć się uporządkowaniem administracyjnem państwa, rozbudową siły zbrojnej, stworzeniem odpowiednich warunków dla rozwoju naszego handlu, przemysłu, rzemiosła, unormowaniem opieki społecznej i td.

Jednak wciąż w umysłach tych, którzy z bronią w ręku walczyli o niepodległość, a potem stali się organizatorami państwa, kiełkowała myśl o powojennem pokoleniu, o reformie metod wychowawczych, o przeniknięciu duchem polskim naszego szkolnictwa.

Dzieło to zostało wreszcie zrealizowane. Na podstawie doświadczeń, które w szkolnictwie poczyniliśmy w ciągu ostatnich 15 lat, minister oświecenia publicznego, p. Jędrzeje-

wicz, opracował zręby reformy, sięgającej głęboko w życie i ustrój naszych szkół. Począwszy od wyższych uczelni, poprzez szkolnictwo średnie, do zawodowego i powszechnego — zostaje gruntownie zmieniona zarówno ideologja pedagogiczna jak i program szkolenia.

Punktem wyjścia, bazą podstawową jest myśl zespolenia tej młodzieży, która już narodziła się w wolnej Polsce, jaknajsilniejszemi węzły z ideą państwa. O to państwo walczyli od Kościuszki i Dąbrowskiego wszyscy najszlachetniejsi w narodzie. Odzyskanie własnej państwowości było ideałem, który przyświecał podchorążym Wysockiego w r. 1830, partyzantom Langiewicza w r. 1863. Dla idei państwowej ginął na stokach cytadeli Romuald Traugutt, dla niej marnieli w tajgach Sybiru, w celach więzień zaborczych najlepsi. Marzenie o własnem państwie dawało karabin w ręce tych, którzy przed wojną światową spojrzawszy w oczy Wielkiego Nauczyciela siły i charakterów, sprzymierzyli się z ideą wolności na śmierć i życie. Z hasłem „Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały" szły w bój Legjony. Dla obrony granic państwa porzuciła w roku 1920 młodzież mury szkolne i pospieszyła na pola bitewne.

Dziś na szczęście żyje to pokolenie, które przyszło o krwawej objacie dla zapewnienia wolności Polsce, w państwie o mocarstwowem znaczeniu i coraz silniejszych możliwościach rozwojowych. Idea wychowania państwowego stała się zatem kategorycznym imperatywem, nakazem życia, celem, do którego zmierzać musi każdy pedagog Polski.

Cel ten został wcielony w ramy nowej ustawy szkolnej.

I dziś właśnie zostaje rozpoczęta w setkach i tysiącach szkół naszych praca nad realizacją praktyczną tych nowych zasad wychowania i wyszkolenia młodzieży.

Jest to dzień zwrotny w dziejach naszego szkolnictwa. *M.*

Uwagi w ściąganiu podatków.

Zapowiedział je minister Skarbu, prof. Władysław Zawadzki.

Kryzysowa bieda dotyka, oczywiście, wszystkich — zarówno poszczególnych obywateli, jak i Skarb Państwa. Podatnikowi trudno jest płacić podatki, natomiast Państwo zmuszone jest, niestety, coraz bezwzględniej je ściągać.

W dobie kryzysu zmniejszają się wpływy Skarbu Państwa z monopoli i różnych opłat pośrednich. Zmniejszą się spożycia wódki, tytoniu, ludzie oszczędzają nawet na soli i zapałkach.

Państwo zaś nie może wyrzec się dochodów poniżej pewnego, koniecznego poziomu. Nie może Państwo skasować armji, zamknąć szkoły, sądy, urzędy. Nie może Skarb Państwa pokryć swych wydatków drukowaniem pieniędzy bez pokrycia, bo wówczas następuje spadek waluty, na czem najwięcej traci cały ogół obywateli.

Gdy więc zmniejszają się wpływy z dochodów pośrednich (monopole, akcyzy, opłaty stemplowe itp.), władze skarbowe muszą z tem większym naciskiem ściągać podatki bezpośrednie (gruntowy, przemysłowy, dochodowy itd.)

Stąd łatwo o zadrażnienia pomiędzy podatnikami i władzami skarbowemi, zwłaszcza, gdy dochodzi do ściągania należności skarbowych w drodze egzekucji. Rząd zdaje sobie sprawę z trudnego położenia, w jakiem znajdują się podatnicy, musi jednak dbać o zaspokojenie koniecznych potrzeb Skarbu.

W dzisiejszej sytuacji Skarbu Państwa — mówił minister Wład. Zawadzki do współpracownika „Kurjera Porannego" — zmniejszenie wpływów podatkowych nie jest rzeczą możliwą, aczkolwiek zdaje sobie sprawę z tego, że ciężar, poniesiony przez ludność z tego tytułu, jest bardzo znaczny. Od dłuższego już czasu zastanawialiśmy się jak zmniejszyć ten ciężar bez uszczerbku dla wpływów Skarbu.

Jest to możliwe przez uproszczenie lub zniesienie zbyt uciążliwych formalności przy samym wymiarze podatków.

Minister zapowiada wydanie całego szeregu rozporządzeń i ustaw, mających na celu uproszczenie wymiaru podatków.

Minister Skarbu wejrzał również w sprawę egzekucji podatków.

Wejrzałem — mówił minister — w tę sprawę i to bardzo pilnie. Sprawa egzekucji zarysowała się istotnie w ostatnich czasach jako wielka bolączka naszego systemu skarbowego. Od dłuższego już czasu Ministerstwo Skarbu wydawało szereg zarządzeń, aby ujemnie strony dzisiejszego stanu rzeczy osłabić. Zarządzenia te nie załatwiały jednak sprawy niezmiernie trudnej, gdyż z jednej strony sprawna egzekucja jest konieczną, z drugiej — organa egzekucyjne odpowiadają za wierzytelności nietylko skarbowe, ale i szeregu innych organów prawo - publicznych.

Jak wiadomo, wydane zostało rozporządzenie o scaleniu egzekucji. To znaczy, że egzekucję przeprowadza się obecnie nie z tytułu każdej należności z osobna, lecz — wszystkich razem.

Minister uważa to rozporządzenie za dobre, ale technika jego stosowania wykazała poważne braki w wielu wypadkach, i jak to stwierdza sam p. minister, była poprostu „bezduszna".

Poleciłem kategorycznie mówił p. minister powstrzymać się z wszczęciem czynności egzekucyjnych (a więc i z wysłaniem upomnienia) tam, gdzie należność zasadnicza nie przekracza przynajmniej trzykrotnie sumy kosztów wstępnych czynności egzekucyjnych... Szereg różnych zarządzeń jest w opracowaniu.

Ludność, niewątpliwie, z wdzięcznością przyjmie każde zarządzenie, które będzie miało na celu ulżenie w rygorach egzekucyjnych i w stosowaniu praktyki, którą sam p. minister określił jako „bezduszną".

KRONIKA

Rozpoczęcie roku szkolnego. Rok szkolny 1933/34 rozpocznie się we wszystkich szkołach powszechnych i średnich w Polsce w dnia 20 bm. Okazuje się więc, że wersje, krążące na temat odroczenia rozpoczęcia roku szkolnego na dzień 1 września były bezpodstawne.

Zmiany na stanowiskach służbowych. Kuratorjum Lwowskiego Okręgu Szkolnego powierzyło ponownie kierownictwo Szkoły Ćwiczeń przy tut. państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem p. Kazimierzowi Pivirotto.

P. Stanisław Chruściel, nauczyciel tut. seminarjum nauczycielskiego, został przeniesiony do seminarjum nauczycielskiego we Lwowie, z przydzieleniem do tamtejszej szkoły ćwiczeń.

Wedle niestwierdzonych dotychczas wiadomości zostali przydzieleni do służby w tut. Nadzorze szkolnym, w charakterze zastępców inspektora szkolnego, p. Tomanek, inspektor szkolny z Kolbuszowej i p. Schwarc, inspektor szkolny z Drochobycza.

Informacje dla młodzieży akademickiej. Akademickie Koło Rzeszowiaków w Krakowie zawiadamia P. T. Koleżanki i Kolegów — absolwentów rzeszowskich Gimnazjów, że szczegółowe informacje, dotyczące terminów i warunków zapisów na Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, oraz pomieszczeń w domach Akademickich na czas studjów mogą przeczytać w sklepie tytoniowym p. Fica przy ulicy 3-go Maja L. 8 (obok poczty).

Dodatkowe wpisy do szkoły ćwiczeń. Dowiadujemy się, że dyrekcja państw. seminarjum nauczycielskiego męskiego zarządziła dodatkowe wpisy do szkoły ćwiczeń. Do klasy pierwszej mogą być przyjęci dodatkowo uczniowie, urodzeni w pierwszem półroczu r. 1927. Ponadto pozostaje jeszcze kilka wolnych miejsc w klasie drugiej.

OGŁOSZENIA

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45.